



W okresie tzw. tulipanowej gorączki najwyższą cenę osiągały kwiaty o niepowtarzalnych kształtach i barwach. Najbardziej pożądanym okazem stał się *Semper Augustus*, który jest przedmiotem wnikliwej analizy Zbigniewa Herberta w eseju „Tulipanów gorzki zapach”: „Znam (...) ten tulipan ze starych kolorowych sztychów. Jest istotnie piękny, dzięki swojej wyszukanej i zarazem prostej harmonii barw. Płatki nieskazitelnie białe, wzdłuż płatków przebiegają rubinowe, płomieniste żyłki, na dnie kielicha błękit, jakby odbicie pogodnego nieba.

To był naprawdę okaz wyjątkowo ładny (...). W 1633 roku zapłacono za niego pięć tysięcy czterysta guldenów, cztery lata później już kwotę dziesięciu tysięcy guldenów, co stanowiło w przybliżeniu równowartość domu z ogrodem w Amsterdamie. Dopiero na początku XX wieku okazało się, że tego rodzaju „cudowne” odmiany są zainfekowane wirusem pstrości.

## Karta V

